Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami wynosi: na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. mon. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

GAZETA LWOWSKA.

Dodatek do Gazety Lwowskiéj obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w pół kolumnie (drukiem garmont) za piérwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego, ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcyja Gazety Lwowskiéj przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek — Nro. 78. — 9. lipca 1846.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiédnia. — List JCKMości uwalniający Arcyksięcia Ferdynanda od Jeneralnego Gubernatorstwa w Galicyi. — Hrabia Stadion mianowany nadzwyczajnym cesarskim Komisarzem do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne: Anglija: Protestacyja lorda Stanley przeciw bilowi zbożowemu. — Przesilenie ministeryjalne. — Dziennik *Times* o lordzie John Russell. — Znaczenie wyścigów konnych w Anglii.

Francyja: Budżet wydatków przez izbę parów przyjęty. — Odezwa marszałka Bugeaud. — Walka z Kabylami. — Powód wojny Stanów Zjednoczonych z państwem Mexykańskiém.

Państwo Papiézkie: Koronacyja Papiéża i piérwsze dobrodziejstwa po wstąpieniu na stolicę apostolską.

Prusy: Rozkaz gabinetowy o ścisłe śledztwo co do umknięcia powstańców krakowskich z Nisy. — Rozporządzenie co do paszportów.

Rosyja: Ukaz cesarski względem zniżenia taryfy cłowéj.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Ze Lwowa.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość raczył pod dniem 2. b. m. wydać do Jego Królewiczowskiéj Mości Arcyksięcia Ferdynanda Austryjacko-Esteńskiego, następujący list własnoręczny:

»Kochany Panie Kuzynie Arcyksiążę Ferdynandzie! Wziąłem pod rozwagę pobudki, jakie WaszaMość wedle przedstawienia WaszMości z dnia 21. czerwca spowodowały do prośby o uwolnienie z Jeneralnego Gubernatorstwa w Galicyi, i przy należytém onych ocenieniu, widzę się spowodowanym, niniejszém zezwolić na życzenie WaszMości.«

»Jestto dla Mnie szczególną przyjemnością oświadczyć WaszMości, Moje zupełne uznanie ważnych i pożytecznych usług, jakie WaszMość przez długi szereg lat dla Naszego Domu i Państwa czyniłeś, i zachowuję to Sobie, przy wydarzonéj sposobności użyć i daléj dla dobra Państwa, Waszego udowodnionego światła i dojrzałego doświadczenia.«

»W Wiédniu dnia 2. lipca 1846.«

»Ferdynand m. p.«

JCKMość raczył najwyższém postanowieniem z dnia 3. b. m., Gubernatora Morawii i Szlązka hrabię Rudolfa Stadiona mianować Swoim nadzwyczajnym, pełnomocnym nadwornym Komisarzem do Królestwa Galicyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu dnia 27. czerwca. Protestacyja lorda Stanlej, naczelnika stronnictwa protekcyjonistów, przeciw bilowi zbożowemu, dnia 25. b. m. na stole izby wyższéj złożona, powtarza argumenta przeciw temu środkowi w następujących dwunastu paragrafach:

»Nie można się zgodzić z decyzyją izby:

1) »Ponieważ zniesienie ustaw zbożowych, powiększy w wysokim stopniu zależność Anglii co do dowozu zboża od zagranicznych krajów, i narazi kraj na niebezpieczeństwa, od których uprzedni rządzcy państwa uznali potrzebę zasłonić go.«

2) »Ponieważ nie ma ani pewności ani podobieństwa, że inne narody nodobnež kroki uczynią; a tym sposobem Anglija nietylko że w razie wojny wystawioną będzie na niebez-

pieczeństwo braku dowozów zboża, ale znowu w czasie wielkich urodzajów zarzucona będzie bez żadnéj miary masami ziarna; a cierpieć będzie nagły niedostatek, jeźli niepomyślne zbiory uszczuplą zwyczajny dowóz z krajów exportujących, lub gdy rządy tych krajów chwycą się środków dla własnéj ochrony, co znowu spowoduje nagłe i dużo złego z sobą niosące chwianie się cen na targach angielskich.«

3) »Ponieważ przy systemie ochrony, rolnictwo Anglii z mnożącemi się potrzebami wzrastającéj ludności dość równy krok trzymało; i ponieważ obawiać się trzeba, że cofnięcie ochrony zmniejszy uprawę ziemi i wstrzyma postęp ulepszeń, które do tak zadowolających rezultatów doprowadziły.«

4) »Ponieważ niesprawiedliwą jest rzeczą pozbawiać ochrony rolnictwo tego kraju, które wszakże ponosi wyłączne ciężary nie dla swéj tylko korzyści, ale dla ogólnego dobra.«

5) »Ponieważ strata z zniesienia ustaw zbożowych wynikająca, dotyka najmniéj zamożnych właścicieli ziemskich; a następnie uciskając ciężko dzierżawców, zgubne przyniesie skutki dla prostych rolników.«

6) »Ponieważ ztąd wynikną pośrednie wprawdzie, ale przecież na pewno szkodliwe skutki dla fabryk, a szczególniéj dla robotników, a to tak z powodu konkurencyi z prostymi rolnikami, zatrudnienia około roli pozbawionymi, jakotéż głównie z powodu uszczuplonego odbytu na fabrykaty krajowe; albowiem producenci zboża i inni wprost od nich zawiśli, nie będą mogli kupować fabrykatów w takiéj ilości jak dotąd.«

7) »Ponieważ z téj saméj przyczyny wynikną podobnie szkodliwe skutki dla niższego stanu handlujących, dla profesyjonistów i innych mieszkańców miast mniejszych, którzy chociaż sami nie trudnią się uprawą roli, ale w zarobku z swych profesyj zależą głównie od agrykulturzystów.«

8) »Ponieważ skutki z zniesienia ustaw zbożowych, będą szczególniéj ze szkodą dla Irlandyi; przezto bowiem zmniejszy się wartość głównego artykułu wywozowego tegoż kraju, a powiększą się domagania o robotę; wiadomo zaś, iż brak roboty jest jedną z głównych dolegliwości socyjalnego stanu tegoż kraju.«

9) »Ponieważ wolny handel zbożem zrządzi znaczne i niepotrzebne uszczuplenie rocznego dochodu skarbu państwa, i zarazem uszczupli dochody kraju, albowiem zmniejszą się przezto źródła pomocnicze tych klas, które teraz głównie dźwigają ciężar podatków miejscowych.«

10) »Ponieważ powszechne spadnięcie cen, jakie w skutek zniżenia cen zboża nastąpi, w niesłuszny sposób interes pieniężny ku dogodności zagranicznych krajów popiera, i brzemię ciężaru narodowego powiększa.«

11) »Ponieważ uchylenie ceł dyferencyjalnych na korzyść kanadyjskiego zboża, jest w przeciwieństwie z ową pomocą, którą parlament ustawą swoją téj kolonii zapewnił, a koloniści ufając parlamentowi, wyłożyli znaczne sumy na poprawienie swéj żeglugi wewnętrznéj; i ponieważ zniesienie ochrony odwróci handel wewnętrzny od rzéki śgo Wawrzéńca tudzież od portów W. Brytanii Montreal i Quebek, i skieruje go ku obcemu portowi Nowego Jorku; przez to zniszczone zostaną obszerne interesa żeglugi W. Brytanii, interesa handlowe Kanady oddzielą się od interesów Anglii i połączą z interesami Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj.«

12) »Ponieważ przyjęcie podobnego systemu co do innych artykułów handlowych, zerwie najściślejszy węzeł W. Brytanii z jéj kolonijami, i tym sposobem pozbawi kupców angielskich najpewniejszych targów jakie dotąd mieli, a zarazem podkopie podwalinę tego systemu kolonijalnego, któremu Anglija tak w handlowym jak w politycznym względzie nie mało swojéj dzisiejszéj wielkości zawdzięcza.«

O postępie sprawy nowego gabinetu nie słychać jeszcze nic jak tylko to, co Gazeta *Times* dzisiaj rano doniosła. Potwierdza się, że Sir Robert Peel udał się wczoraj po skończonéj gabinetowéj radzie do Osbornehouse na wyspę Wight, dla doręczenia Królowéj dymisyi ministrów. Jéj Król. Mość, jak słychać, wróci pojutrze do miasta, aby skład nowego gabinetu snadniéj przywieść do skutku; wprzódy wezwie zapewne do siebie lorda Johna Russell. Margrabia Landsdowne, uchylił się, jak słychać, z powodu swéj starości i słabowitego zdrowia, od wszelkiego udziału w krokach przygotowawczych. Zresztą, aby nie nastąpiło zatamowanie w sprawach publicznych, pozostanie teraźniejsze ministeryjum w urzędzie aż do połowy przyszłego tygodnia, aczkolwiek już pojutrze dane będą potrzebne objaśnienia o toku rzeczy. »Jaki gabinet,« pisze gazeta *Times*, »wyjdzie z teraźniejszego chaotycznego stanu, to polega dotychczas na samych domysłach. Pogłoska krąży o prywróceniu dawnego gabinetu whigów i o wyłączném użyciu pierwiastkowych jego żywiołów podług ściślejszych zasad niż te, które charakteryzowały gabinet w grudniu z. r. do skutku nieprzywiedzony. Jednakże prostą kwestyją jest to: co ma uczynić ministeryjum? i jak

ma postąpić naprzód? To trocha co widzimy, bardziéj jeszcze powiększa ciemność. Gabinet mający za sobą naród, popularni mężowie i rozporządzenia, są to rzeczy łatwe do zrozumienia. Możemy sobie wyobrazić przynajmniéj zbiór mężów, którzyby nowych stronników przyciągnęli, nowe sympatyje sobie zjednali, i zakres wpływu whigów rozszérzyli. Niemasz innego postępu w świecie, jak tylko ten, który zawsze to co nowe w dawne wplata. Co tylko samo w sobie jest ograniczone i tylko własną swą istotę znowu wydać z siebie usiłuje, to zbliża się do upadku. Ale jeżeli temu co słyszymy, mamy dać wiarę, tedy w tym przypadku jest lord John Russell, który bardziéj na wrodzonéj żywotności swego politycznego systemu, albo też na saméj nazwie whigizmu chce się oprzéć, niż na zwyczajnych środkach, któremi ministrowie swój wpływ rozszérzają i utrwalają.“ Gazeta *Times* wyświéca, że pójście za tą radą wszczepiłoby zaród upadku w nowe ministeryjum, gdyż whigowie, jako stronnictwo mniejszości, niemogliby się utrzymać, jak tylko przez dowolne wsparcie drugich stronnictw, a przeto musieliby co chwila spodziéwać się stanowczéj klęski. »Obawiamy się,“ mówi taż Gazeta daléj, »że sprawa lorda Johna Russell jest bez nadziei, jeżeli niezwłocznie nieweźmie się do pomnożenia swoich sił zbrojnych. Naczelnikowi długotrwałego, zwycięzkiego stronnictwa, wolno zapomniéć policzyć swoich ludzi. Już samo jego imię za zastęp stanie. Tysiące powstają na jego głos i gromadzą się około jego chorągwi. Atoli naczelnik, który się dopiéro władzy dobija, niepowinien lekceważyć liczby swojego wojska. On powinien naprzeciw swym pomocnikom wyjść na wpół drogi, i obrać środki do utworzenia sobie zastępów. Bez zastępów zginie. Głosy, głosy i znowu głosy, to jest najpiérwszą rzeczą, co lord John Russell zjednać sobie powinien, jeżeli może; ale do tego potrzeba gabinetu narodowego, narodowych mężów i narodowych środków.“ Gazeta *Times* oznacza przezto jawnie, że hołduje panowaniu radykalnego systemu, gdyż tylko przyjęcie radykalnego żywiołu do stronnictwa whigów, może lordowi Johnowi Russell ułatwić skład jako-tako trwałego stronnictwa.

Anglija niéma loteryi ani gier hazardowych; atoli namiętność hazardowania nacechowała się tam w innéj formie. W Anglii wszystko co żyje, idzie na zabój o zakład: spekulant finansowy zakłada się o obligacyje i akcyje, niższe klasy o walki na pięstuki, a znakomitsze osoby o wyścigi konne. Jednakże ten ostatni rodzaj zakładania się właściwy jest nietylko wyższym warstwom społeczeństwa; rozszérzył on się od nich także pomiędzy niższe stany, które mu z takiémże samém poświęceniem się, aczkolwiek z mniejszemi zasiłkami hołdują. O ostatnich gonitwach w Epsom i Askot wyrażono się tak: »Piękne są rumaki, które w zawód biegną; powabna okolica, w któréj się te gonitwy odbywają; zabawny jest widok tłumu, który się ciśnie, aby mógł widziéć konie bieżące. Atoli główną przyczyną nie są konie, ani ludzie, ani też okolica, główną rzeczą są pieniądze, są zakłady. Właściciel każdego konia, który bieży do mety, musi położyć stawkę, musi założyć się, że jego koń wygra; a w ogóle prócz właścicieli koni i żokiejów, którzy także w téj sprawie odgrywają rolę, można przypuścić, że właściwi zakładacze z profesyi stanowią klasę złożoną z 2 do 3000 osób, która poczęści członków najznakomitszych familij w sobie mieści. Wiadomo, że przewodźcy nowéj opozycyi torysów, lord Bentinck w izbie niższéj a lord Stanlej w izbie wyższéj, zajmują znakomite miejsce między rycerzami murawy (*turf*); a to jest faktem, że w kole ich towarzystwa nawet o ostatnich parlamentowych walkach rozprawiano w taki sposób, jak o wyścigach konnych, i każdemu politycznemu spółzawodnikowi dano osobne nazwisko, np. książę Wellington zwał się *iron-master* (mistrz żelazny). Atoli prócz téj klasy zakładaczy z profesyi, niemożna właściwie powiedziéć, ilu nie idzie o zakład. We wszystkich szynkowniach i restauracyjach są kluby, których członkowie składają cotygodnia mierną kwotę, aż pokąd się z dziesięciu szylingów, jeden albotéż więcéj funtów nie uzbiéra. Te kluby ciągną od czasu do czasu pomiędzy sobą losem nazwiska tych koni, które na oznaczone wyścigi są wpisane, a po skończonych gonitwach otrzymuje właściciel konia, który wygrał, piérwszą nagrodę; niejaką część z ogółowéj sumy składek przeznaczają na ucztę w szynkowni, a tak i gospodarz ma przytém swoję korzyść. W taki sposób mają w téj sprawie udział wszyscy, którzy tylko do szynkowni uszczęszczają; jakoż o tym czasie niewypijesz ani szklanki piwa, abyś ustawicznie o koniu *Jago*, *Merry*, *Boy*, *Pyrrhus*, *Skott*, tudzież innych słynnych koniach nie słyszał. Wyścigi konne zastępują loteryje zniesione; ludzie nie myślą przytém, jak tylko o pieniądzach; być może iż konie powodowane są wyższą pobudką, imieniem, rozgłośną sławą, gdyż zaraz po skończonych wyścigach upowszechniają w rycinach, litografijach i obrazach wizerunek każdego zwy-

ciężcy. Niektóre restauracyje są udekorowane pięknemi malowidłami, na których są przedstawieni takowi zwycięzcy, wraz z opisem miejsca, podaniem nazwiska i rodowodu.

Francyja.

Z Paryża dnia 27. czerwca. Izba parów na posiedzeniu dnia 26. b. m. przyjęła budżet wydatków na rok 1847, 107 głosami przeciw 9.

Wraz z doniesieniami z Algieru z dnia 20go b. m. otrzymaliśmy następującą odezwę, którą jeneralny gubernator marszałek Bugeaud, po otrzymaniu wiadomości o zamordowaniu francuzkich jeńców w Deirze Abd-el-Kadera, (jakeśmy o tém w Gazecie Lwowskiéj z dnia 13. czerwca b. r. donosili), wydał do wszystkich plemion tamtejszego kraju:

»Arabowie i Kabylowie! Słyszeliście może o tém okrucieństwie, które syn Maheddina, zwany przez was dawniéj Sułtanem, na trzystu francuzkich jeńcach wykonał. Gdy widział, że Cesarz Marokański chciał tych jeńców odebrać, że nasza armija byłaby ich wydobyła z niewoli, lub téż nakoniec, że trudno mu było wyżywić i dopilnować ich, rozkazał ich w pień wyciąć, i wykonano jego rozkaz. Każdy Arab, mający zdrowy rozsądek i religiję w sercu, pojmie, że to był czyn rozpaczy, który dowoodzi, że syn Maheddyna od Boga i od ludzi jest opuszczonym. Można sobie wyobrazić, że on równie nieludzki jest dla Muzułmanów jak dla Chrześcijan, bo zamordowawszy trzysta jeńców z Dżemma Gazauat, wystawił na naszą zemstę 4—5000 wziętych w niewolę Arabów, którzy się we Francyi lub téż w naszym okręgu na wybrzeżach Algieryi znajdują. Jeżeli więc nie religija, to przynajmniéj ta obawa powinna go była wstrzymać od takiego postępku; atoli on stał się tak srogim i drapieżnym jak lwy i pantery. Zbierać on będzie owoce swego okrutnego postępowania; Cesarz Mulej Abd-el-Rhaman nie okaże mu odtąd żadnego udziału, a Arabowie, którzy jeszcze byli do niego przywiązani, nie dochowają nadal swéj przychylności człowiekowi, który bez wszelkiéj potrzeby dopuścił się zabójstwa na trzystu niewolnikach. Nie lękajcie się, abyśmy jego okrucieństwa wynagradzali zemstą, któraby dwadzieścia razy większą być mogła. Pojmanym Arabom nie będzie wyrządzona żadna krzywda, owszém, doznają oni takiego samego obejścia się jak przedtém. Ztąd poznacie tę ogromną różnicę, jaka między naszą ludzkością a charakterem Abd-el-Kadera zachodzi. Wy pożałujecie tego niezawodnie, żeście wasze mienie i życie poświęcili dla obrony człowieka, przekleństwa godnego.

W liście z Bugia z dnia 15. czerwca donoszą o następujących wypadkach: Dnia 28. maja rozpoczęli żołnierze załogi na tamtejszéj równinie zbiérać siano, i do 8. czerwca w ogóle pracowali bez najmniejszéj przeszkody; ale dnia 9. czerwca kazali Mezaowie francuzkiemu naczelnemu dowódzcy oświadczyć, aby ustąpił z stanowiska na wzgórzu Thizy, którego zajęcie dla obrony równiny jest nieodzowne. Gdy ten nie chciał przychylić się do ich żądania, uchwalili, jak się zdaje, za zniesieniem się z drugiemi poblizkiemi plemionami, świętą wojnę przeciw Francuzom. Gdy dnia 10. wojsko znowu wyruszyło, zastało wszystkie stanowiska przez Kabylów zajęte. Atoli pomimo ich przewagi w liczbie, zostali przemocą spędzeni. Jednakże w ciągu całego dnia, równie jak i przez dzień jedenasty czerwca musiano odpiérać nieustanne napady Kabylów. Wszystkie plemiona okolicy przyległéj wystawiły swój kontyngens, tak, iż liczbę zgromadzonych Kabylów, przeciw którym 3—400 Francuzów przez dwa dni walkę toczyć musiało, bez przesady na 3000 podać można. Francuzki naczelny komendant, rotmistrz w jeneralnym sztabie Wnigis, wydał tak dobre rozporządzenia, że z jego ludzi zostało tylko dwóch ranionymi, podczas gdy Kabylowie wiele ludzi i koni utracili. Rozsrożeni tym wypadkiem Kabylowie spalili tę trochę siana, które Francuzi na równinie byli pozostawili. W odwet za to pożżynali Francuzi Kabylom na kilku hektarach zboże. którego większą część przywieźli do miasta, a resztę, którą natychmiast zwieźć nie mogli, spalili. Dnia 11. w wieczór nakoniec cofnęli się Kabylowie i odtąd zachowali się spokojnie. Przy tych nieprzyjacielskich krokach spostrzeżono na nowo, że tylko Kabylowie blizko Bugii mieszkający są tak nieprzyjaźni.

Journal des Debats upatruje najbliższy powód do wojny między Stanami Zjednoczonemi a Mexykiem w tém, że północni Amerykanie od Texas aż do Rio Grande rozszérzyli swoje granice i aż do tego punktu okręg ten swojém wojskiem zajęli, podczas gdy właściwa ich granica tylko do rzéki Nueces się rozciąga. »Świat wyobrażał sobie,« mówi *Journal des Debats*, »że prezydent Polk postępuje w sprawiedliwéj obronie. Ale zdaje się, iż odtąd będziemy przekonani, że owszém on był stroną zaczepną, i że centralny mexykański rząd postąpił sobie w téj okoliczności z takiem umiarkowaniem, do jakiego poprzednicy je-

nerała Paredes nieprzyzwyczaili mocarstw, które z nimi wchodziły przedtém w układy. Dopokąd żołniérze Stanów Zjednoczonych byli w *Corpus-Christi*, dotąd znajdowali się między texańskimi kolonistami, a Mexykanie nieważali na to bynajmniéj. Atoli jenerał Tajlor wydał rozkaz, do zajęcia całego kraju aż po Rio-Grande; i gdy aż nad rzeką stanął, zaczęli jenerałowie mexykańscy uważać się za zaczepionych, i wydawszy do jenerała Tajlor odezwę, przygotowywali się do walki. A więc wojna ta wynika ztąd, że prezydent Zjednoczonych Stanów uznał za rzecz stosowną opanować kraj między Nueces i Rio Grande. Stałoż się to słusznie lub niesłusznie? Prezydent Polk mówi dziś, że on utrzymał przytém tylko prawa Stanów Zjednoczonych, i że państwo Texas, jako nieodłączna część Stanów Zjednoczonych, aż do Rio-Grande sięga; ale właśnie to zaprzeczają bardzo słusznie, i kilku mowców ganiło to bardzo na kongresie. Prawda, iż mieszkańcy państwa Texas rozstrzygnęli, aby Rio-Grande było granicą tegoż państwa; lecz w tém postąpili ze zwyczajną sobie zuchwałością, która ich skłoniła do targnięcia się na wszystkie sąsiednie prowincyje mexykańskie. Teraz zajęli cały kraj między Nueces i Rio-Grande. Na wschodniéj stronie ku rzece Nueces, ma ten kraj kolonije texańskie, w pobliżu zaś Rio-Grande wszystko jest mexykańskiém. Na kongresie mexykańskim zastępowano reprezentantami ludność tak lewego jak prawego brzegu rzeki Rio-Grande, a na texańskim kongresie nigdy tego nieuczyniono. Prawdziwą granicą niepodległego państwa Texas była i musiała być granica dawnego mexykańskiego departamentu tegoż nazwiska. Posuwać się daléj, zwłaszcza bez uprzednich układów z Mexykanami i samą tylko przemocą oręża Unii, jest niesprawiedliwém, na saméj przemocy opartém przywłaszczeniem, jest rabunkiem. Co większa, pan Polk nie może nawet próbować usprawiedliwić się, twierdząc na pozór, że Mexykanie odrzucili wszelką ugodę co do odstąpienia tego okręgu. Z samych dokumentów, które kongresowi przedłożono, okazuje się, że rząd mexykański chciał tylko zyskać cokolwiek czasu, by umysły do spokojnéj zgody mógł przysposobić.«

Państwo Papiézkie.

W niedzielę dnia 21. czerwca odbyła się koronacyja Jego Świętobliwości Piusa IX. z zwyczajnemi uroczystościami. Sekretarz państwa, Monsignor Carboli Bussi, któremu tymczasowie od czasu śmierci Grzegorza XVI. poruczono zawiadywanie państwem, ogłosił z powodu koronacyi Jego Świętobliwości Papiéża Piusa IX., że Ojciec święty idąc za popędem Swego miłościwego serca, prócz rozdanych przez papiézki urząd jałmużniczy sześciu tysięcy skudów, przeznaczył jeszcze inne dobrodziejstwa na wsparcie ubogich. — W powyższém uwiadomieniu wyrażono także, że Ojciec święty cieszy się tą niezawodną nadzieją, iż wkrótce będzie mógł przedsięwziąć takie środki, jakie będą najstosowniejsze do uszczęśliwienia Jego najukochańszych poddanych.

Prusy.

Tygodnik wojskowy zawiéra następujący rozkaz gabinetowy, który wskutek środków przedsięwziętych z powodu umknięcia kilku powstańców krakowskich z Nisy, wydano do jenerała dowodzącego szóstym korpusem armii, jenerała dywizyi, hrabi Brandenburg: »Okoliczności, które zaszły podczas umknięcia z więzienia polskich buntowników z Nisy, usprawiedliwiają to przypuszczenie, że przytém służbowe przepisy w wysokim stopniu zaniedbano. — Jestem przeto spowodowany poruczyć Wpanu ścisłe rozpoznanie téj rzeczy, i upoważniam Go, abyś dał to polecenie Mojemu jeneralnemu adjutantowi, jenerał majorowi Lindenheim, dowódzcy dwunastéj dywizyi, by się zajął tą sprawą.» Sanssouci, dnia 16. czerwca 1846. (Podpis)

Fryderyk Wilhelm.

Dziennik urzędowy królewskiego rządu w Opolu, zawiéra następujące uwiadomienie: »Gdy w Krakowskim Okręgu zupełnie jest przywrócona spokojność, a zatém ustała wszelka przyczyna, która Nas powodowała przez urzędowe rozporządzenia z d. 1. i 12. marca r. b. do rozkazu, aby ścisły miano dozór nad osobami podróżującemi, przeto znoszą się niniejszém powyższe rozporządzenia, i wszystkich tych krajowców, którzy do odbywania podróży w głębi kraju przed wybuchnięciem krakowskiéj rewolucyi, podług przepisów paszportowego edyktu z dnia 22. czerwca 1817 niepotrzebowali ani paszportu, ani téż kartki paszportowéj, uwalnia się od włożonéj na nich, a przez okoliczności nakazanéj powinności zaopatrzenia się do podróży po kraju paszportami lub kartkami paszportowemi, i pozwala się im znowu w każdy inny pozwolony sposób legitymować. — Przeciwnie zaś, postanowienia paszportowe, co do paszportów zagranicę, tudzież postanowienia w ogłoszonym drukiem regulaminie z d. 23. grudnia 1844, o ułatwieniu legitymowania się na kolejach żelaznych, podług których wszyscy krajowcy jadący koleją żelazną do wymienionych w §. 2. sąsiednich niemieckich państw federacyjnych,

powinni być zaopatrzeni w przepisane karty paszportowe, niedoznają żadnéj zmiany; również i przytém pozostanie, że ci wszyscy, którzy podług paszportowego edyktu obowiązani są mieć paszporty, mają się tak jak przedtém, nawet w podróży po kraju, paszportami wykazać. W Opolu dnia 9. czerwca 1846.“

Rosyja.

Z Petersburga dnia 25. czerwca. Cesarz JegoMość wydał pod dniem 13. czerwca r. b. ukaz następującéj treści: »Na przedstawienie naszego ministra skarbu, w radzie Państwa rozpoznane, dla ułatwienia i poparcia tak handlu z zagranicą jako i przemysłu krajowego, uznawszy potrzebę zniżenia cła od wywozu niektórych produktów rosyjskich i cła wchodowego od materyjałów rosyjskim fabrykom potrzebnych, również i od takich, których wprowadzanie może być ułatwione bez uszczerbku krajowego przemysłu fabrycznego, potwierdziliśmy wykaz w téj myśli sporządzony, jako uzupełnienie dotychczasowéj taryfy. Przesyłając ten wykaz rządzącemu senatowi, rozkazujemy aby potrzebne wydał rozporządzenia do wprowadzenia go w wykonanie.“

Według wspomnionego wyżéj wykazu, z pomiędzy towarów z Rosyi wywożonych, cło wynosi od bierkowca (10 pudów) łoju: 1 rub. śr.; konopi międlonych i niemiędlonych: 50 kopijek; lnu międlonego i niemiędlonego: 75 kopijek; kości jakiebądź, surowe, przyrządzone, bielone i niebielone, wolne są od cła.

Z pomiędzy towarów do Rosyi wprowadzanych płaci się cło: Od puda extraktów farbnych z rozmaitych substancyi: 3 rub. 50 kop.; od puda grzybów, jakoto trufli, szampionów i innych zaprawionych w oliwie, occie i solonych, 6 rub. 50 kop.; od funta korónek, blondyn, petynet, tiulów, lnianych, bawełnianych i mieszanych, białych i kolorowych i t. d.: 6 rub.; od jedwabnych zaś lub z jedwabiem mieszanych: 12 rub.; od puda naczyń fajansowych i glinkowych, białych i w pojedyńczych kolorach, bez złota i srébra, bez malowideł i brzeżków: 3 rub. 49 $^3/_4$ kop.; a od roku 1847 cło od puda powyższych naczyń wynosić będzie tylko 2 rub. 32 $^1/_2$ kop.; od puda naczyń fajansowych i glinkowych, z złotem, srébrem, malowidłami i brzeżkami, w różne kolory lub wyrabiania: 9 rub.; a od roku 1847 cło od puda tych naczyń wynosić będzie tylko 6 rub.; od funta pereł sztucznych, sklannych, metalowych, sieczki i t. p.: 50 kop.; od funta pomady wszelkiéj, także i czyszczonego szpiku, w ordynaryjnych naczyniach, wraz z naczyniem: 2 rub.; od puda ryb solonych, marynowanych wędzonych i t. p. (prócz śledzi i sardeli): 2 rub. 50 kop.; od puda sody krystalicznéj, *natrum bicarbonicum*, fosforanu sody: 30 kop.; od funta wyrobów wełnianych, jakoto sukna, półsukienka, kazimirku, drap-de-Dames i t. p., w kolorze czarnym, ciemno-granatowym, ciemno-zielonym, również od sukna nakrapianego w powyższych kolorach, tudzież od wyrobów wełnianych białych i niebieskawych: 2 rub. 80 kop.; od funta wyrobów wełnianych, mieszanych z lnem, do drukowania cyców na cylindrach: 25 kop.; od funta sukna do wytłaczania olejów 25 kop.

Powyższa taryfa wchodzi w wykonanie od dnia odebrania jéj w urzędach cłowych. Od towarów wprowadzonych, które do odebrania téj taryfy w urzędach cłowych, jeszcze nieocłone leżą, będzie cło już według téj nowéj taryfy porachowane. — Taryfa ta rozciąga się na te wszystkie komory cłowe, w których dotąd była w używaniu taryfa z dnia 10. grudnia r. 1841 dla handlu europejskiego przepisana.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(*Z korespondencyi prywatnéj*).

Ze Lwowa, dnia 8. lipca. (Jarmark na wełnę). Do dzisiejszego wieczora zwieziono pod szopy miejskie 680 cetnarów wełny, w samych mniejszych partyjach, i tylko cztéry są większe, bo od 50 do 90 cetnarów. Dotąd sprzedano 340 cetnarów, po cenach w porównaniu z przeszłorocznemi o 15 do 25 zr. m. k. na cetnarze niższych.

Na składach prywatnych jest 650 cetn. wełny, a z tego tylko 50 cetn. dotąd sprzedano.

Z wystawy owiec zakupiono 2 tryki z Bohorodczan.

Jarmark przeciągnie się zapewne jeszcze do dnia 11go b. m.

Redaktor J. N. Kamiński — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)